Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, CZWARTEK 5 LUTEGO 1948 ROKU | Nr 35 (689)

„Nie“ i „nigdy“

odpowiadają spółce Truman - Bevin

Szwedzi i Szwajcaria

Prawie równocześnie nadeszły wiadomości o negatywnym ustosunkowaniu się Szwecji i Szwajcarii do „planu Marshalla“ i „bloku zachodniego“.

Szwedzki minister spraw zagranicznych Oesten Unden oświadczył w parlamencie, iż Szwecja nie weźmie udziału zaproponowanym przez Bevina związku państw Europy Zachodniej. Unden podkreślił, że — jego zdaniem — tworzenie bloków politycznych może się przyczynić do osłabienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z Berna donoszą o niepowodzeniu misji francusko - brytyjskiej, której polecono przeprowadzenie ankiety w związku z planem M..rshalla.

Szwajcarski minister spraw zagranicznych Petitpierre oświadczył:

„Sprawa naszej gospodarki obchodzi jedynie i wyłącznie nas samych. Szwajcaria nie zgodzi się nigdy, aby zagraniczni kontrolerzy rozwijali działalność na naszym terytorium“.

Minister zaznaczył również, iż Szwajcaria nie da się wciągnąć do bloku zachodniego.

* *

Oświadczenie szwedzkiego ministra przyszło w ślad za deklaracją duńskiego premiera Hedtofta, wygłoszoną przez radio w ubiegły piątek.

Powszechnie przypuszczają, że rząd norweski przy pierwszej sposobności wypowie się *w tym samym duchu.*

* *

Agencja Reutera tłumaczy stanowisko państw skandynawskich ich ożywionymi stosunkami handlowymi z państwami Europy wschodniej, zwłaszcza z Polską, która wywozi do Szwecji poważne ilości węgla.

... ale zato coraz mocniej

rozkwitają serdeczności anglosasko - niemieckie

Grupa związków zawodowych krajów, objętych planem Marshalla postanowiła zaprosić na następne posiedzenie przedstawicieli Niemiec jako obserwatorów. Konferencja obraduje nad projektem europejskiej unii celnej.

Obiecanki - cacanki

rządu de Gasperiego

W całych Włoszech został zapowiedziany strajk marynarzy, domagających się podwyżki płac. Wraz z marynarzami do strajku przystępują robotnicy portowi i pracownicy towarzystw żeglugowych. Strajk ten miał już wybuchnąć poprzednio, powstrzymały go jednak obietnice rządu zaspokojenia żądań marynarzy. Obietnice te jednak nie zostały dotrzymane.

„Socjalistyczny“ rząd Bevina

walczy... z podwyżką płac robotniczych

Rząd brytyjski opublikował ostrzeżenie przed zwyżkami płac i zysków.

Tylko w poszczególnych wypadkach rząd zezwala na podniesienie zarobków: jeśli chodzi o przyciągnięcie rąk roboczych do tych gałęzi przemysłu, gdzie się odczuwa ich brak i zwraca uwagę, że nie zastosowanie się do tych zaleceń będzie miało k..strofalne skutki dla gospodarki brytyjskiej w najbliższej przyszłości.

Liberalny „Manchester Guardian“ stwierdza, że obranie takiego kursu polityki rządowej bez uzgodnienia jej ze związkami zawodowymi jest bardzo ryzykowne.

„Times“ komentując decyzję rządu stwierdza, że decyzja ta została powzięta dlatego, iż sytuacja gospodarcza pogarsza się z każdym dniem.

Bardzo dobrane towarzystwo

Churchill - Bevin - Blum

Francuska gazeta „Franc Tireur“ donosi, powołując się na wiarygodne źródła, że w związku z mową brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina propagującą unię zachodnio-europejską, wódz konserwatystów angielskich Churchill odbył konferencję z premierem brytyjskim Attlee i francuskim socjalistą Blumem.

Jak wiadomo, Churchill w swoim czasie wystąpił *z pokrewnym pomysłem* utworzenia „Zjednoczonych Stanów Europy“.

Czy to pomoże

Czang - Kai - Szekowi?

Chińska gazeta „Szin-Bao“ donosi, że Stany Zjednoczone postanowiły udzielić do końca roku pożyczki Chinom w wysokości 500 mil. dol.

Robotnicy portowi w Singapore odmówili rozładowania amunicji przeznaczonej dla chińskiej armii Kuomintangu.

Wszystko zamarło

w brytyjskiej Bizonii

Strajk powszechny w brytyjskiej strefie okupacyjnej ogarnął 90 proc. robotników zrzeszonych w związkach zawodowych. Mimo zakazu władz okupacyjnych do strajku przyłączyli się urzędnicy zatrudnieni w instytucjach państwowych.

„Latający Kuhn“

Dziwnie go jakoś pilnują

Z Dachau uciekł w niewyjaśniony sposób Kuhn, członek niemiecko - amerykańskiej organizacji hitlerowskiej. Niemiecko - amerykański „Bund“ był organizacją hitlerowską na terenie Stanów Zjednoczonych. Kuhn uciekł uprzednio z USA do Niemiec, gdzie w ubiegłym roku został rozpoznany i aresztowany. W Dachau oczekiwał na proces.

Strajk w Marsylii

Pracownicy zakładów municypalnych w Marsylii ogłosili dzisiaj strajk na znak protestu przeciw wycofaniu z obiegu banknotów 5000 frankowych.

Czego się oni

wzajemnie nauczą?

Profesorowie uniwersytetu w Chicago wyjeżdżają w roku bieżącym do Frankfurtu, by wygłosić na tamtejszym uniwersytecie cykl wykładów z zakresu historii i literatury amerykańskiej, oraz prawa międzynarodowego filozofii i socjologii.

Jednocześnie do Chicago uda się grupa wykładowców niemieckich.

Modły mr. Churchilla

(Hor.) Od ostatniego występu, w którym „wódz opozycji Jego Królewskiej Mości“ złożył publiczne podziękowanie koledze Bevinowi za dalsze kontynuowanie jego (Churchilla) polityki — minęło już dni kilkanaście i stęskniliśmy się trochę za głosem tego słowika imperium i imperializmu.

Z tym większą przyjemnością notujemy onegdajsze wynurzenia mr. Churchilla w Izbie Gmin na bardzo ciekawy temat: „czy będzie wojna?“. Chociaż bowiem na końcu tej mowy okazało się, że sam Churchill też nie wie, „czy będzie“, ale niezależnie od tego, warto się zająć kilku złotymi myślami, które w tej mowie padły.

Znakomity przyjaciel „biednych Niemców“ oświadczył, że jeszcze przed 8-iu miesiącami był głęboko przekonany o pokojowości Zw. Radzieckiego i miał mu tylko za złe, że „chce zebrać owoce zwycięstwa“.

(Pomyślcie tylko! Zw. Sowiecki stracił w tej wojnie „zaledwie“ kilkanaście milionów ludzi; spustoszono mu połać kraju, kilkakrotnie większą od Anglii; wspaniałym marszem przez całą niemal Europę zdobył Berlin i zniszczył wilcze gniazdo hitleryzmu i dzisiaj... obok p. Churchilla „chce zbierać owoce zwycięstwa“! Co za tupet! Jak gdyby p. Churchill ze swymi przyjacioły nie umiał tych owoców zbierać! Przecież wiadomo, że oni do „owoców“ zawsze pierwsi! Tylko do tej ofensywy na Francję jakoś nie śpieszno im było w myśl hasła „niech się tamci wykrwawią!“).

Pan Churchill — powiada dalej, — że dzisiaj nie jest już tak pewny tego w co wierzył przed 8-miu miesiącami, chociaż „c i ą g l e s i ę o t o m o d l i“.

(Co do części pierwszej tego zdania nie mamy żadnych zastrzeżeń. Mr. Churchill w ciągu swej kariery politycznej tak często i radykalnie zmieniał zdanie i poglądy, nazywając czarne: białym i naodwrót — że właśnie byłoby dziwne, gdyby dzisiaj trwał przy tym, „w co wierzył“ i czego dowodził kiedyś, w zamierzchłych czasach... przed 8-miu miesiącami. Natomiast nie możemy się nie przyznać, że ilekroć polityk anglosaski zaczyna z trybuny parlamentarnej mówić o Bogu i modlitwie, odrazu domyślamy się, że szykuje jakieś grubsze łajdactwo... ku chwale i korzyści swoich „imperiów“. Niestety, nauczyło nas tego doświadczenie i nic na to nie poradzimy tym bardziej, że już nasi dawni przodkowie mieli ten sam pogląd na tę sprawę, pozostawiając nam dwa prapolskie przysłowia: „modli się pod figurą, a ma diabła za skórą“, oraz — „ubrał się diabeł w ornat i ogonem na mszę dzwoni“).

Na zakończenie p. Churchill wyraził pogląd że lepiej „dogadać się“ ze Zw. Radzieckim teraz „dopóki Rosja nie jest dostatecznie uzbrojona, gdyż później będzie to trudniejsze“.

(Jak Anglicy rozmawiają o „pokoju“ ze słabym, uczy nas historia ostatnich czterech wieków. Dzięki takim właśnie „pokojowym rozmowom“ imperium wzięło pod swój but 400 milionów ludzi. Ale tym razem jest to tylko pobożne, modlitewne życzenie. Bowiem Związek Radziecki jest dostatecznie silny, by prowadzić wszelkie rozmowy jak równy z równym, o czym wie doskonale p. Churchill i jego przyjaciele. I właśnie dlatego przypina sobie skrzydła anioła pokoju, zamieniając nieodstępne cygaro na różdżkę oliwną w wymownych ustach. A m y w p o k ó j n i e w ą t p i m y. Bo wy się ze Związkiem Radzieckim „dogadacie“! I nie dlatego, że słaby, ale właśnie dlatego, że silny. A dla silnych zawsze mieliście respekt. Tylko słabszych lubicie po zębach.., Oczywiście — z modlitwą na ustach!...).

Kontakt szkoły z domem

ułatwia znakomicie wychowanie dziecka. - Harmonijna współpraca nauczycieli z rodzicami daje doskonałe rezultaty

Pisząc niejednokrotnie o wychowaniu dzieci i młodzieży, kładliśmy nacisk, jak ważna jest *harmonijna współpraca w tej dziedzinie szkoły i domu rodzinnego, kontakt rodziców i nauczycieli, wzajemna wymiana spostrzeżeń i uwag, ułatwiająca właściwe podejście do dziecka i wpływ na nie.*

Na ogół tak bywa, że ojciec czy matka idą do szkoły wtedy, gdy są wezwani, raz na kilka miesięcy, aby dowiedzieć się o postępach dziecka w nauce, albo też wyjątkowo, gdy wymaga tego złe sprawowanie ucznia, lub jego brak pilności.

Rzadko zdarza się, aby któreś z rodziców przyszło do szkoły z *własnej inicjatywy*, poradzić się, porozmawiać, opowiedzieć o warunkach w jakich uczeń czy uczennica przebywają w domu i t.p.

Warto przyjrzeć się w jaki sposób realizowany jest taki ścisły kontakt między rodzicami a szkołą np. w Moskwie (w Moskwie, w której jest więcej studentów, niż w całej Anglii razem wziętych!).

Otóż tam, kilka razy w ciągu roku organizuje się dla wszystkich szkół, dzień rodzicielski. W szkołach jednej tylko dzielnicy *zbiera się kilkanaście tysięcy osób.*

W każdej szkole przygotowuje się taki „dzień" niezwykle starannie i z wielkim zapałem. Na korytarzach i w klasach mieszczą się wystawy prac dziecięcych, które zaznajamiają z wielostronnym życiem uczniów.

Uczniowie opowiadają rodzicom jak zorganizowane jest ich życie w klasie, jaka jest dyscyplina pracy. W obecności rodziców dokonują samodzielnych doświadczeń fizycznych i chemicznych. Demonstrują swoje osiągnięcia uczestnicy kółek literackich, nawet szachiści i członkowie sekcji sportowej. *Nauczyciele opowiadają rodzicom o właściwościach wieku dziecięcego, o tym jak trzeba wpajać zasady kulturalnego zachowania się, kształcenia woli, jak należy przygotowywać lekcje i t.p.* W innych szkołach omawia się w tym dniu sprawy związane z życiem i zainteresowaniami dzieci, ich zachowanie na ulicy, w domu i t.p.

Ścisły związek szkoły z rodzicami jest najbardziej widoczny w dni wyznaczone *dla porad.*

Na przyjęciu obecni są zazwyczaj nauczyciele, dyrektor i zastępca dyrektora. W ciągu jednego wieczoru u jednego nauczyciela albo wychowawcy bywa do 30 osób. Porusza się *mnóstwo spraw, którymi interesuje się większość rodziców.* Wtedy też przeprowadza się narady grupowe. Na przykład, interesujący problem: *„Jak wychowanie domowe wpływa na postępy ucznia".*

Odwiedzanie uczniów w domu, badanie warunków ich bytu, utrzymywanie kontaktu z rodzicami stało się częścią składową pracy nauczyciela. W warunkach domowych przeprowadza się długie, serdeczne rozmowy o młodym pokoleniu, niekiedy w obecności syna lub córki.

Również wielką rolę odgrywają, wybrane we wszystkich szkołach *komitety rodzicielskie.* Członkowie komitetu rodzicielskiego pamagają bibliotekom i Radom Pedagogicznym w uzyskaniu literatury, badają materialne warunki uczniów, dyżurują w czytelniach, urządzają odczyty, wieczory twórczości amatorskiej, wycieczki do muzeów i t.d.

W bardzo wielu wypadkach, szczególnie przy wychowaniu dzieci trudnych do prowadzenia, *metody współpracy rodziców ze szkołą dały znakomite rezultaty pedagogiczne.* Dzieci nieposłuszne, samowolne, często sprawiające swym zachowaniem wiele zmartwień i kłopotów, zmieniają się *dzięki przyjacielskim stosunkom z rodzicami i wychowawcą.*

Wielostronny kontakt istniejący między tymi dwoma ośrodkami, w których *kształtuje się dusza dziecka — domem i szkołą, charakterystyczny jest dla szkoły radzieckiej,* a efekty tego kontaktu są olbrzymie, tak jak olbrzymie jest zainteresowanie obywateli Zw. Radzieckiego sprawą wychowania dzieci. (A)

Każdy powinien oszczędzać!

Konkurs z nagrodami na najlepsze hasła

Wnoszenie drobnych nawet sum na książeczki oszczędnościowe **posiada wielkie znaczenie tak dla każdego obywatela jak i dla państwa.**

Bezsprzecznie największe korzyści ma ten, **kto oszczędza.** Sumy wpłacane na książeczki są nienaruszalne, a fakt, że oszczędności nasze gwarantowane są majątkiem państwowym jest rękojmią **najlepszej lokaty pieniędzy, tym bardziej, że przecież wkłady na książeczki oszczędnościowe podlegają oprocentowaniu.** Państwo również ma z tego poważne korzyści, gdyż może obracać tymi rezerwami na cele odbudowy kraju.

Pragnąc spopularyzować ideę oszczędności, Bank Gospodarstwa Krajowego ogłosił ciekawy konkurs. Konkurs ten polega na **wymyśleniu haseł (sloganów), wyrażających jasno i zwięźle myśli i zasady, społeczne i osobiste korzyści, płynące z gromadzenia rezerw na książeczkach wkładowych.**

Hasło może zawierać **najwyżej 5 słów,** musi brzmieć dźwięcznie i sugestywnie. Każdy uczestnik hasła może zaprojektować jeden lub więcej sloganów, przy czym każdy slogan winien być napisany na osobnej kartce i zaopatrzony w znak (symbol) autora. Slogany należy nadsyłać w zamkniętych kopertach, oznaczonych również symbolem autora, **w terminie do dnia 20 lutego rb. do Biura Prasy i Propagandy BGS Warszawa, ul. Karowa 20.**

Autor najlepszego sloganu otrzyma nagrodę w postaci książeczki wkładowej BGS z wkładem 10.000 zł. Pośród wszystkich uczestników konkursu rozlosowane zostaną nagrody w postaci 20 książeczek oszczędnościowych BGS z wkładem 1.000 złotych.

Nasze Rady

HALUSIA: Dobrym i skutecznym środkiem na wygładzenie szorskiej skóry na rękach jest moczenie ich dwa razy dziennie po kilka minut w ciepłym odwarze siemienia lnianego (łyżeczka siemienia na szklankę wody).

* * *

R. J. Z KALISZA, T. B. Z TOMASZOWA. Z przesłanych nam nowelek nie skorzystamy. Tematy tak często poruszane, wymagają oryginalniejszej formy ujęcia i wyjątkowo starannego opracowania. Jak już pisaliśmy niejednokrotnie, rękopisów nie zamówionych nie odsyłamy.

* * *

NIESZCZĘŚLIWA HANKA Z ŁODZI: MamusiaTwoja Haniu, powinna sprawę tę wyjaśnić i uregulować w Urzędzie Stanu Cywilnego.

* * *

WANDA Z ŁODZI: Powinna Pani zachowywać się swobodnie i naturalnie, nie silić się na sposób bycia „zblazowanej" bywalczyni restauracji i dancingów — gdyż nią na szczęście Pani nie jest. W cukierni zamawia Pani kawę, herbatę czy czekoladę — na co ma Pani ochotę. Jeśli dzień jest bezciastkowy — po prostu nie je Pani ciastek. Idąc na obiad do restauracji, wybiera Pani jakieś potrawy z karty, względnie zostawia Pani inicjatywę w wyborze swemu towarzyszowi.

* * *

TERESA Z PRZEDMIEŚCIA: Bardzo nas wzruszył Pani list, droga Panno Tereso. Jest Pani wartościową dziewczyną, o szlachetnym sercu i Mamusia Pani napewno dumna jest z takiej Córki! Byłoby chyba najlepiej, gdyby Pani, nie mogąc obecnie pracować poza domem, przyjmowała zamówienia do domu na roboty szydełkowe, na drutach itp. Nie znamy Pani uzdolnień i możliwości, ale wiele osób pracuje w domu (szczególnie kobiety mające małe dzieci) zarobkowo. Nie mówiąc już o wykwalifikowanych krawcowych, czy modniarkach, można np. przyjmować bieliznę i ubrania do reperacji. Musi Pani zastanowić się, co Pani umie robić najlepiej z zakresu tych czynności, które można wykonywać, nie zostawiając Matki samej w domu. Proszę jeszcze napisać do nas, jakie są Pani zamierzenia i w czym moglibyśmy Pani pomóc.

„KAMYCZEK": *Ojciec ma obowiązek łożenia na utrzymanie nie tylko Pani małego braciszka, ale i Pani także, aż do Wszej pełnoletności. Jeżeli nie robi tego z własnej woli, Matka Pani powinna wystąpić na drogę sądową.*

Codzienna nowelka „Expressu"

Reklama

Pan Ludwik Niewiarowski z zawodu inżynier, był człowiekiem nawskroś uczciwym.

Nawet przez myśl mu nie przeszło nigdy, że mógłby popełnić jakąś nieuczciwość. Trudno więc wytłumaczyć sobie jak to się stało, że popełnił raz kradzież.

Jakieś nagłe zaburzenie umysłowe? Sekunda rozluźnienia pewnych hamulców woli?

Sprawę tę oddajemy do rozstrzygnięcia uczonym psychiatrom, a sami przechodzimy do faktów.

Inżynier Niewiarowski był pewnego wieczora w teatrze.

Po skończonym spektaklu, kiedy tłum wpłynął do garderoby, pan Niewiarowski potrącił o coś nogą.

Szybkim ruchem podniósł to „coś" i wsunął do kieszeni. Był to naszyjnik pereł.

Zaledwie to się stało usłyszał nagle głośny krzyk kobiety.

— Moje perły!... Gdzie moje perły? Jeszcze przed chwilą je miałam!

Zaczęto szukać ale oczywiście napróżno.

Przez sekundę — sekundę nieznośnie długą — wahał się pan Niewiarowski, co robić dalej. Teraz byłby może oddał kosztowne cacko, ale było już zapóźno. Po prostu nie odważył się wyciągnąć kolii z kieszeni i wstyd mu było przyznać się, że nie uczynił natychmiast tego, co zrobić powinien na jego miejscu każdy uczciwy człowiek.

Przez całe trzy dni dręczyły go potem wyrzuty sumienia, gazety zaś rozpisywały się szeroko o fatalnym pechu małej aktoreczki teatralnej Janiny Palickiej, która zgubiła na przedstawieniu kosztowne perły, „jedyną pamiątkę po swojej matce.

Umieszczono również i fotografię artystki z komentarzem:

„Nasza „gwiazdka" zniosła stratę ze stoickim spokojem o czym świadczy wesoły uśmiech na jej twarzy".

Buzia była rzeczywiście uśmiechnięta i rozkoszna. Pan Niewiarowski, przyglądając się jej, poczuł coś więcej, niż zwykłe zainteresowanie.

Postanowił poznać ją osobiście, oddać zgubę, a intuicja powiedziała mu, że w tak niezwykły sposób rozpoczęta znajomość może znaleźć jeszcze efektowniejsze zakończenie.

Przez dwa następne dni przyglądał się fotografii panny Palickiej, wreszcie postanowił upiec „przy jednym ogniu dwie pieczenie": zwrócić aktorce jej zgubę, a równocześnie nawiązać z nią romans.

Tytułem kary za swoje przestępstwo, która jednak miała ucieszyć poszkodowaną i dać jej pewną rekompensatę, inżynier kupił pierścionek z brylancikiem, a znalazłszy się w mieszkaniu damy, przemówił skromnie:

— Jestem z tego gatunku ludzi, których Juliusz Słowacki określił jako „Zjadaczy chleba". Już z tego mojego wstępu wyczuła pani chyba, że jestem banalny i nieefektowny, jednakże uwielbiam sztukę i piękne kobiety, które jej służą, chciałbym więc dać pani dowód mojego wielkiego dla niej kultu...

— Pan mnie naprawdę psuje tego rodzaju komplementami — odparła panna Palicka grzecznie, ale bez szczególnego zachwytu, inżynier zaś ciągnął dalej:

— Chciałem zrobić pani reklamę i dlatego nie zwróciłem pani natychmiast jej pereł. Dzięki mnie szeroko rozpisywały się o pani wszystkie dzienniki i stała się pani tematem rozmów we wszystkich kawiarniach. Ponieważ jednak perły zrobiły już swoje, zwracam je pani, a równocześnie pozwalam sobie, tytułem odszkodowania za zdenerwowanie ostatnich dni, dołączyć do nich ten skromny podarunek.

Aktorka, ujrzawszy pierścionek, wydała głośny okrzyk zachwytu.

— Ach, jak to pięknie ze strony pana! Mój mąż musi panu podziękować osobiście.

— A zatem ona ma męża! — pomyślał melancholijnie pan Niewiarowski a aktorka zjawiła się po chwili z przystojnym młodym człowiekiem.

— Zobacz no kochanie, co mi ten pan ofiarował!

Inżynierowi, który zrozumiał, że jego próba zbliżenia się do artystki spełzła na niczym, żal się nagle zrobiło pieniędzy, wydanych na pierścionek. Miał nadzieję, że może małżonek pani Palickiej okaże więcej taktu i nie pozwoli jej przyjąć prezentu od nieznajomego, mąż jednak nie urzeczywistnił tych jego marzeń.

— Dziękujemy!... dziękujemy panu! — mruknął wyraźnie zmieszany.

Parę minut potem Niewiarowski zrozumiawszy, że nie ma sensu przedłużać swojej wizyty, zaczął się żegnać.

Musiał jednak powziąć jakieś podejrzenie, bo spotkawszy w przedpokoju posługaczkę wetknął jej w rękę banknot i zapytał:

— Czy ten pan jest rzeczywiście mężem pani Palickiej?

— Ależ skąd! — roześmiała się dziewczyna — to tylko jej nowy wielbiciel, skromny reporter teatralnego miesięcznika, który wpadł na pomysł, ażeby zrobić pannie Palickiej reklamę.

— Reklamę? — zdziwił się inżynier.

— No tak! — On to właśnie kazał jej zgubić w teatrze imitację wartości 200 złotych i rozgłosić potem bajeczkę, że była to kolia prawdziwych pereł.

Czemu Film milczy?

Sprawa ulgowych biletów utknęła na martwym punkcie.-„Zamiast dobrych filmów - złe pomysły!",

Sprawa ulgowych biletów do kin, która wywołała w Łodzi tyle hałasu i powszechne niezadowolenie, utknęła na martwym punkcie.

Przeciwko niefortunnej inowacji wypowiedziały się i organizacje zawodowe i ludność pracująca, która zbojkotowała po prostu ten pomysł, nie odbierając nic niedających w zasadzie biletów ulgowych do kin.

Wprowadzając tę inowację, *Film Polski zastrzegł, że jest to jedynie eksperyment i że jeśli nie wytrzyma on próby życia — Film Polski zrezygnuje z niego.*

Na okres próbny wyznaczono miesiąc styczeń. *Tymczasem rozpoczął się już luty i — nic się nie zmieniło: Film Polski nieżyciowego projektu nie zmienił!*

Widocznie Dyrekcja Kin liczy na to, że sprawa pójdzie w zapomnienie, że ludzie przyzwyczają się do inowacji. Jest jednak inaczej. *Ludzie nie tylko że nie zapomnieli, ale ciągle mówią o tej sprawie, która nie przestaje absorbować opinii publicznej. Najlepszym tego dowodem są liczne listy, jakie napływają do redakcji „Expressu".*

Oto charakterystyczne uwagi jednej z Czytelniczek:

„Od chwili wprowadzenia nowego systemu rozdziału ulgowych biletów do kin z zainteresowaniem śledzę wszelkie wypowiedzi na ten temat. Prasa łódzka potępiła tę inowację, wypowiedziały się przeciwko niej związki zawodowe, wypowiedział się przeciwko niej cały świat pracy, który słusznie domaga się radykalnej zmiany, albo przynajmniej powrotu do dawnego systemu rozdzielnictwa biletów ulgowych. *Film Polski ściągnął na siebie głosy oburzenia, na co sobie w zupełności zasłużył. Ciekawi mnie tylko jedno — czemu Film Polski „nabrał wody w usta" i przez cały miesiąc ani razu nie zabrał głosu w tej sprawie? Jest zwyczaj, że na zarzuty słuszne, czy niesłuszne, odpowiada się, gdyż każdy winien czuć się w obowiązku usprawiedliwienia się, czy też wytłumaczenia. Czy Film Polski jest tak dalece pewny siebie, że uważa, iż wszystko co robi jest dobre? Czy uważa za słuszne ignorować głos ogółu?"*

Komunikując o tym, że w lutym nie nastąpiły żadne zmiany i że projekt ten jako nieżyciowy nie może być dłużej utrzymany, Czytelniczka oświadcza:

„Domagamy się kategorycznie, aby nie traktowano nas jako „króliki doświadczalne", ale by stworzono nam dostęp do tej kulturalnej rozrywki, jaką jest kino. My, ludzie pracy, lubimy kino, daje nam ono przyjemność i pożytek, uczy nas i bawi. Ale prosimy też, *by sprawą tą zajęli się bardziej kompetentni ludzie, niż ci, którzy zajmują stanowiska w Filmie Polskim i płodzą zamiast dobrych filmów złe pomysły!* Pracujemy dla dobra społeczeństwa i swego, dajemy z siebie wszystko, a zatem *mamy prawo domagać się tak jak zniżek w tramwaju — ulgowej ceny w kinach. Takich jednak „ulg", jakie nam łaskawie daje Film Polski nie potrzebujemy. Czy można na dwa tygodnie naprzód dysponować swoim czasem? Czy można z góry decydować się na to, czy inne kino? A może film, który będą grali już widziałam, albo w ogóle nie mam ochoty go obejrzeć?"*

Inni Czytelnicy piszą mniej więcej to samo. Oburzenie jest powszechne. Może że rzeczywiście Film Polski zdobędzie się na jakieś „wyjaśnienie". *Czekamy z niecierpliwością!* (o)

Napadał na samotne kobiety

20-letni Swiątkowski skazany na 10 lat więzienia

— „Czatowanie w ciemnych ulicach na przechodniów, terroryzowanie z bronią w ręku samotnych kobiet, jawny rabunek — to smutne dziedzictwo nocy okupacyjnej. Tylko surowa, ostra, doraźna i bezwzględna represja będzie jedynie słuszną reakcją na tego rodzaju czyny i zarazem *groźnym ostrzeżeniem i przestrogą dla innych, którzy odważyliby się jeszcze na podobne kroki.* Wnoszę o 10 lat więzienia oraz utratę praw na lat 10".

Takiego wymiaru kary zażądał prokurator Grębecki *w sprawie 20-letniego Jerzego Świątkowskiego, który 16 listopada 1947 r. napadł na Melanię Szewczyk, gdy opustoszałą ulicą Matejki wracała późnym wieczorem do domu.* Zagroziwszy jej pistoletem, zrabował 900 złotych.

Sprawa rozpatrywana była w Sądzie Okręgowym w postępowaniu doraźnym. Oskarżony przyznał się do winy i wyjaśnił, że chodziło mu o zdobycie pieniędzy na wyjazd do Warszay.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Zawadzkiego, przychylając się do wniosku prokuratora, *skazał Świątkowskiego na 10 lat więzienia oraz pozbawienia praw na lat 10.*

* * *

Sprawa innego napadu, dokonanego przez 6-ciu uzbrojonych napastników, rozpatrywana była wczoraj przez Wojskowy Sąd Rejonowy.

Ob. Jan Kamyczek wrócił z Belgii po wieloletniej nieobecności w kraju i osiadł w Żdarach (pow. wieluński). Wkrótce po jego przyjeździe *grupa uzbrojonych mężczyzn dokonała napadu i po sterroryzowaniu domowników, zrabowała skórę, obuwie, odzież — ogólnej wartości 500.000 złotych oraz gotówką 24 tysiące.*

Przewód sądowy potwierdził w całej rozciągłości zarzuty, objęte aktem oskarżenia. Sąd pod przewodnictwem sędziego majora Salpetera skazał: *Bronisława Wesołego, Piotra Hanusiaka i Kazimierza Golczyka na dożywotnie więzienie. Stanisława Fijałkowskiego na 10 lat, oraz Stanisława Kaprala — na 8 lat więzienia.*

Oskrżał prokurator Szwed. Bronili adwokaci: Szczerbiński, Kępiński i Eisner. (p)

Wrażenia z Moskwy

Odczyt płk. Logi-Sowińskiego

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Oddział Wojewódzki w Łodzi, ul. Piotrkowska 272-b zaprasza członków i sympatyków Towarzystwa na odczyt ob. Płk. Ignacego Logi Sowińskiego p. t. „Wrażenia z Moskwy", który odbędzie się jutro, 6 bm. o godz. 18-ej w lokalu własnym.

———

Warzywa zimą

Uruchomione zostaną specjalne przechowalnie

Inspektorat Ogrodniczy przy Woj. Zarządzie Zw. Samopomocy Chłopskiej w Łodzi, rozprowadził w czasie ostatniej akcji wiosennej wielką ilość nasion warzywnych, celem przyjścia z pomocą rolnictwu w zagospodarowaniu ogródków warzywnych i upowszechnienia warzyw wśród mieszkańców wsi.

Największą powierzchnię uprawy warzyw w gospodarstwach wiejskich na terenie woj. łódzkiego. zajmuje **kapusta, buraki ćwikłowe, cebula i pomidory.** Oprócz warzyw na własne potrzeby, wieś masowo już produkuje warzywa na sprzedaż.

Najbardziej chłonny jest **rynek łódzki, w Tomaszowię Maz., oraz w innych ośrodkach przemysłowych woj. łódzkiego.** Nadprodukcja kierowana jest do okręgu przemysłowego Śląska. Niewielkie partie **kapusty eksportowano do Czechosłowacji, zaś cebulę — do Anglii.**

Oprócz eksportu warzyw, konserwuje się je w przetwórniach owocowo-warzywnych, znajdujących się na terenie woj. łódzkiego. W rb. przewiduje się uruchomienie **szeregu przechowalni dla warzyw i owoców, aby mogły być one spożywane również i w okresie zimowym.** (i)



50)

Ze wszystkich kelnerek ona pracowała w dancing-barze „Erika" najdłużej, bo od samego początku jego powstania.

Hans Welner pamiętał o tym. Ten człowiek, pozbawiony serca i skrupułów, na swój sposób przywiązał się do drobnej, ładnej kelnereczki: niby fetyszysta do talizmanu, przynoszącego mu szczęście.

Ale właśnie dlatego, że wyróżniał ją jako najstarszą, najpracowitszą i najbardziej fachową kelnerkę, był dla niej twardy i nieustępliwy.

— Jesteś mi potrzebna: tobie jedynie ufam, z tej całej gromady złodziejek i nierobów! Zapamiętaj więc sobie, że jeśli byś miała kiedyś nie stawić się do pracy, podpiszesz sama na siebie wyrok, bo każę odesłać cię z najbliższym transportem do Niemiec.

Delikatna, słaba Zośka daje się łatwo sterroryzować. Nie, ona nie chce być wysłaną do Niemiec, a wie, że Welner jest człowiekiem złym i bez wahania spełni swoją groźbę.

Nie zdarzyło się jednak dotychczas, ażeby opuściła bodaj pół godziny. Jest zawsze na posterunku. Jest jednym z takich niezmiennych akcesoriów lokalu, jak żelazna, nieruchoma kasa, obok której rezyduje milcząco Hans Welner.

Podczas ostatniej zimy przechodziła ostrą grypę. Gorączkowała, słaniała się na nogach, ale pracowała.

Tylko, że potem zaczęła kaszleć jeszcze bardziej i zmizerniała do reszty: widocznie nie służył jej klimat dusznych, zadymionych sal nocnego baru

Matka kazała jej pójść do lekarza. Lekarz opukał ją i radził, ażeby wyjechała na jakiś czas na wieś: tak, jak gdyby polska kelnerka, pracująca u Hansa Welnera, mogła otrzymać urlop.

Trzeba więc dalej dźwigać kufle z piwem i kieliszki Brentweinu dla grubych, starszych panów, którzy paląc cygara, spoglądają na nią obleśnym wzrokiem...

Potem jeszcze przyszła ta cała historia z przystojnym, młodym chłopakiem, który przedstawił jej się jako Zbigniew Olbrzycki i wciągnął ją w sprawy, których się lękała, które za wielkie były na jej wątłe siły.

Nie umiała mu początkowo odmówić. Uczyniła tak, jak kazał raz jeden i drugi, ale wysiłek te kosztował ją zbyt wiele: spłonęła w nim resztka jej energii i mała kelnerka, pożerana gruźlicą, słaba, zgnębiona, zdecydowała się zakomunikować mu, że nie powinien liczyć na jej współpracę.

Olbrzycki nie nalegał. Odszedł od niej, jak od kogoś, kto jest mu zupełnie niepotrzebny: jak gdyby nie rozumiejąc kim się stał dla tej małej, wątłej dziewczyny o smutnych oczach kogoś, kto już nie będzie żył zbyt długo.

Tak to wszystko zwróciło się przeciwko niej, ażeby ją dręczyć: wojna, Hans Welner, choroba... a przede wszystkim jej małe, nieszczęśliwie zakochane serce! Ale cóż zrobić? Trzeba cierpieć tak długo dopóki się żyje. Zosia jest religijna, wierzy więc, że może po śmierci będzie jej lepiej...

Dziś w ten niedzielny wieczór, miało się na burzę.

Powietrze było wyjątkowo parne. Wentylatory brzęczały pracowicie, niemniej na sali panowała nieznośnie ciężka atmosfera.

Może dlatego właśnie Zośka czuła się tak źle, że wszedłszy do szatni, uczuła zawrót głowy.

Wieśka Gorkowska zauważyła, że jej koleżanka opiera się dziwnie ciężko o brzeg szafki z fartuszkami.

— Zośka, co ci jest? — chwyta ją w pół.

Zosia milczy. Jest śmiertelnie blada i nieznośnie ciąży jej w ramionach — jak ktoś pod kim uginają się nogi.

— Niedobrze ci? — Wieśka sadza ją troskliwie na krześle.

Twarz Łączyńskiej jest prawie tak biała, jak fartuszek, który zdołała już założyć. W jej źrenicach tańczą czerwone i niebieskie koła, coś nieznośnie boli ją w piersiach. O tchu! Tchu!

— Powietrza! — jęknęła zbielałymi ustami. — Wody!

Wieśka biegnie do bufetu.

— Daj szklankę wody sodowej!... Zośce zrobiło się słabo! — woła do Zenki.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Rety! Wacuś wpadł do wody! Muszę zwołać ludzi! Hallo, narody! Ratujcie Wacka, bo łamaga utonie!...



WACEK: — A to wpadunek, co? Pośliznęła mi się noga! Że też nie zasypią tych szkopskich dołów! Ale krzyk za rogiem!...



WACEK: — Co tam się stało?
OB.: — Ktoś wpadł do wody...
WACEK: — Znowu? Co się dzieje? Muszę pomóc ratować!...



WICEK: — Prędzej, panowie, prędzej! A to co? Nie utcnąłeś? Więc kogo ratujemy?
WACEK: — Tego już nie wiem...

NOWE TRAMWAJE

zaczną kursować w Łodzi w 1949 r. — Przyczyni się to wydatnie do usprawnienia komunikacji tramwajowej w Łodzi

Mimo przesunięcia godzin rozpoczynania pracy w niektórych instytucjach, mimo wykorzystania w godzinach największego nasilenia frekwencji na tramwajach wszystkich rezerwowych wozów i zwiększenia częstotliwości wyjazdów — **sytuacja na tym odcinku nie uległa prawie żadnym zmianom na lepsze. Tramwaje nadal są przeładowane, w tramwajach nadal panuje nieopisany ścisk i wiele osób nie może często na czas przybyć do pracy.**

Tabor Miejskich Zakładów Komunikacyjnych jest niedostateczny, co uniemożliwa rozładowanie olbrzymiej frekwencji. zwłaszcza w godzinach rannych. Należy uświadomić sobie, że tramwaje rozwożą obecnie przeciętnie **17 milionów pasażerów w ciągu miesiąca, podczas gdy przed wojną, przy takim samym ilościowo stanie taboru, miesięczna frekwencja na tramwajach wynosiła zaledwie 6 i pół miliona osób!**

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych czyni wszystko co może, aby zaradzić złu. Cóż z tego jednak, kiedy wozów jest za mało, a w dodatku te, którymi miasto dysponuje, wskutek tak wielkiego przeciążenia, **niszczą się szybko i wymagają ciągłych remontów?**

Jedynym ratunkiem jest powiększenie taboru, a zwłaszcza skierowanie na miasto **nowych wozów silnikowych, których brak najbardziej daje się we znaki.**

Dyrekcja MZK zamówiła ostatnio 40 wozów silnikowych, z czego 30 obsługiwałoby linie w granicach miasta, a 10 — linie podmiejskie.

Nowe wozy tramwajowe nie prędko jednak pojawią się na ulicach Łodzi. Same wozy wykonywane są w Zakładach Stoczni Gdańskiej, zaś silniki w Żychlinie. Jak będą wyglądały owe tramwaje, podawaliśmy już swego czasu. **Pojemność ich będzie znacznie większa od pojemności kursujących obecnie wozów, jakkolwiek miejsc siedzących będą miały mniej. Wiele osób będzie mogło odbywać jazdę na przestronnych pomostach.**

Pierwsze wozy mają nadejść do Łodzi **w końcu rb.** Silniki natomiast otrzymamy w początkach roku 1949, a więc **za rok można oczekiwać odprężenia na tym odcinku.**

Dużo do powiedzenia mają tu także **względy materialne.** 40 wozów, zamówionych dla Łodzi, kosztuje w przybliżeniu **około 300 milionów złotych.** Jak dotąd dyrekcja MZK na poczet tej sumy wpłaciła... **5 milionów, a w tych dniach** należy uiścić 60 milionów złotych.

Tymczasem sytuacja finansowa nie jest nadzwyczajna, gdyż tramwaje łódzkie przynoszą stały deficyt. W dodatku przed Dyrekcją MZK stoją jeszcze inne, nie mniej pilne potrzeby.

Komasacja tramwajów miejskich z dojazdówkami jest sprawą niemal przesądzoną i już w najbliższym czasie nastąpi ostateczne przeprowadzenie fuzji tych przedsiębiorstw. W związku z tym zajdzie **konieczność budowy nowych wspólnych warsztatów i magazynów, aby koszta eksploatacji MZK mogły w przyszłości być mniejsze.** Wydatki przewidziane na ten cel wynoszą w przybliżeniu również **około 300 milionów złotych.** Suma ta musi się zaleźć, gdyż bez przeprowadzenia koniecznych inwestycji nie można będzie nawet marzyć o oszczędnościowej gospodarce na tramwajach.

Sytuacja więc jest trudna, mimo to jednak, **podwyżka taryfy na tramwajach absolutnie nie jest przewidziana.**

Wydaje się, że w tak ciężkiej sytuacji, jaką przeżywają tramwaje łódzkie, **winny one uzyskać odpowiednią pożyczkę, czy kredyty na cele inwestycyjne, oraz na zwiększenie taboru tramwajowego.**

Stan obecny nie może istnieć. Nie ulega bowiem wątpliwości., że **przy tak znacznej frekwencji na tramwajach wozy szybko zniszczą się do tego stopnia, że miastu będzie groziło w ogóle unieruchomienie komunikacji tramwajowej. Do takiej ewentualności dopuścić w żaden sposób nie można!** (s)

Obrady włókniarzy
odbędą się w dniu 8 bm.

Wykonanie planu produkcyjnego w przemyśle włókienniczym na rok 1948, oraz rola Związku Zawodowego Włókniarzy w rozwoju ruchu współzawodnictwa i ruchu wielowarsztatowców — będą tematem plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Włókniarzy, które zwołane zostało na dzień 8 bm.

Posiedzenie to odbędzie się w siedzibie Zarządu Głównego. Udział w nim wezmą przewodniczący i sekretarze oddziałów związkowych z terenu całego kraju. Porządek dzienny przewiduje również sprawy organizacyjne. (t).

Odbierajcie nagrody!
Wczoraj zgłosiło się kilkanaście osób

Wczoraj rozpoczęliśmy wydawanie nagród uczestnikom naszego konkursu. W ciągu dnia wczorajszego zgłosiło się kilkanaście osób, które za okazaniem dowodu tożsamości otrzymały premie. Podobnie jak w poprzednich konkursach większość osób wybiera gotówkę.

Narazie zgłosili się zdobywcy mniejszych wygranych. Pierwsze główne nagrody nie zostały jeszcze odebrane. Można je otrzymać **codziennie w godzinach od 10-ej do 12-ej i od 16-ej do 18-ej.** Nagrodzeni proszeni są o jak najszybsze odebranie premii.

Uwaga — prowincja! Prosimy o natychmiastowe zakomunikowanie nam drogą listowną, czy mamy wysłać premie za sadricze, czy gotówkę!

Pod samochodem

Na ulicy Piotrkowskiej, przed posesją nr. 83, wydarzył się wczoraj wypadek samochodowy.

Pod osobowy wóz, kierowany przez Henryka Raczyńskiego (Sienkiewicza 53) wpadł kilkunastoletni Sławomir Topolski (Barowa 4). Chłopiec przebiegał przez jezdnię, nie zwracając uwagi na nadjeżdżające pojazdy.

Szofer zatrzymał samochód i przewiózł ciężko rannego do szpitala św. Jana. Topolski doznał złamania podstawy czaszki. (:)

Otwarcie zakładów
Wydziału Farmaceutycznego U. Ł.

W obecności rektorów wyższych uczelni łódzkich, przedstawicieli świata nauki z całej Polski oraz licznego grona młodzieży akademickiej w ubiegłą sobotę odbyła się w Łodzi uroczystość otwarcia nowych zakładów Wydziału Farmaceutycznego U. Ł.

Nowootwarty gmach wydziału przy ul. Lindleya 6 posiada dobrze wyposażony zakład chemii organicznej, technologii, badania artykułów spożywczych itd. Pracownie te mogą pomieścić 50 studentów.

Po licznych przemówieniach goście zwiedzili zakłady, poczem w godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta akademia. (t).

Chcą mniej zarabiać!

Niezwykłe pretensje właścicieli restauracji

Nierzadko słyszymy narzekania tych czy innych przedsiębiorców, skarżących się na zbyt niską (ich zdaniem) marżę zarobkową, która ogranicza ich dochody. **Po raz pierwszy notujemy obecnie zjawisko wręcz przeciwne, gdy przedsiębiorcy skarżą się na zbyt wysoką marżę zarobkową, domagając się jej zmniejszenia!**

Chodzi o restauratorów, a właściwie **o wódkę.** Jak wiadomo, wszystkie zakłady gastronomiczne zostały podzielone na 5 kategorii, przy czym dla każdej ustalono obowiązujący cennik za potrawy i napoje. Właściciele zakładów I, Ia i II kategorii — nie mają żadnych zastrzeżeń. Natomiast właściciele przedsiębiorstw, zaliczonych do dwóch ostatnich kategorii, a więc zakładów na peryferiach miasta, **skarżą się, że publiczność zaczęła omijać ich przedsiębiorstwa, a to dlatego, iż wódka w nich jest zbyt droga!**

„Cóż więc prostszego — zapyta nie jeden — jak obniżyć wysokość marży zarobkowej na wódkę i tym samym zniżyć ceny?

Restauratorzy może by poszli na tę koncepcję, ale mają poważne zastrzeżenia. Przy kontroli skarbowej pod uwagę brana jest **ilość zakupionej wódki plus urzędowa marża zarobkowa,** wynosząca dla tych zakładów 60 proc. Wymierzając więc podatek, władze skarbowe będą się opierały na tych danych, i **wówczas restaurator straci podwójnie: przez to, że brał od gości mniej za wódkę, a powtóre przez to, że będzie musiał więcej zapłacić tytułem podatku.**

Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego w Łodzi przeprowadziło na ten temat specjalną ankietę wśród swych członków, **którzy wypowiedzieli się za zmniejszeniem marży zarobkowej przy sprzedaży wódki w zakładach III i IV kategorii. Właściciele zakładów peryferyjnych komunikują, że goście omijając ich przedsiębiorstwa, chętnie i licznie odwiedzają potajemne bary, mieszczące się w budkach z wodą sodową, czy prywatnych mieszkaniach, gdzie oczywista mogą nabyć taniej napoje alkoholowe i gdzie nierzadko podają im bimber.**

Jak słychać, w interesującej tej sprawie Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego zamierza **zwrócić się do Komisji Cennikowej na m. Łódź, o obniżenie marży zarobkowej na wódkę dla podrzędnych lokali gastronomicznych.** (s)

Wręczono nagrody
zwycięzcom II etapu Wyścigu Pracy

W ubiegłą sobotę odbyła się w świetlicy ośrodka konfekcyjnego nr. 4 w Łodzi uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom II etapu Wyścigu Pracy.

Pierwszą nagrodę w wysokości 3.000 zł. oraz legitymację przodownika pracy otrzymały następujące robotnice: Barbara Sejmicka — prasowaczka (289 proc. normy), Bronisława **Kwiatkowska** — krojczyni (211 proc.), Leokadia **Chojnacka** — szwaczka (255 proc.), Krystyna **Miętkowska** — wykańczarka (297 proc.).

Drugą nagrodę i legitymację otrzymali: Alicja **Grabowska** — prasowaczka (250 proc.), Dionizy **Niewiadomski** — krojczy (204 proc.), Genowefa **Bedyńska** — szwaczka (251 proc.), Stanisław **Nastarowicz** — wykończalnik (251 proc.).

Dyplomy przyznano: Stanisławie **Szostakiewicz** (233 proc. normy), Józefowi **Kowalikowi** (171 proc.), Stanisławie **Kuzańskiej** (195 proc.), i Marii **Szostak** — (261 proc.). (k)

SPORT

Z Włochami potrafili wygrać

Niezły atak, słaba defenzywa — Mecz Kanada — U. S. A. odwołany — Oreillet (Francja) zdobył złoty medal - W punktacji igrzysk olimpijskich prowadzi Szwecja przed Norwegią i Szwajcarią

W szóstym dniu zimowych igrzysk olimpijskich w St. Moritz znów **nie wyczerpano zapowiedzianego programu.** Organizatorzy byli zmuszeni odwołać niektóre konkurencje, gdyż pod intensywnym działaniem promieni słonecznych tafle lodowisk stały się tak miękkie, że nie **sposób było zmusić łyżwiarzy do kontynuowania w tak nieodpowiednich warunkach popisów w jeździe figurowej.**

Konkurencję pań, najliczniej obsadzona, trzeba było odwołać. Z zapowiedzianych spotkań hokejowych rozegrano tylko trzy, **natomiast najciekawszy mecz Kanada — USA przełożono na termin późniejszy.** Prawdopodobnie, frapujące to spotkanie **rozegrane zostanie dzisiaj,** o ile warunki lodowe na to pozwolą.

W St. Moritz zanotowano lekkie opady śnieżne. Świeże, puszyste warstwy śniegu nie przeszkodziły jednak narciarzom rozegrać slalomu.

W konkurencji męskiej **pierwsze miejsce zajął Oreillet (Francja).** Jest to już jego **drugie zwycięstwo olimpijskie.** Poprzednio Oreillet zajął pierwsze miejsce w biegu zjazdowym. W konkurencji żeńskiej **pierwsze miejsce w slalomie przypadło zawodniczce austriackiej Beise.**

Po sześciu dniach igrzysk olimpijskich **w ogólnej punktacji prowadzi Szwecja, mając 60 zdobytych punktów.** Na drugim miejscu znalazła się **Norwegia — 48,5 pkt.** Trzecią jest **Szwajcaria — 45 pkt. Finlandia** znajduje się w tej chwili na 4-tym miejscu z 38 zdobytymi punktami. **5) Austria — 36 pkt. i 6) Francja — 27 pkt.**

Wczoraj odbyły się trzy mecze hokejowe. Po jednodniowym odpoczynku **grała reprezentacja Polski,** mając za przeciwnika najsłabszego uczestnika — Włochy. Mecz zakończył się spodziewanym zwycięstwem Polski w stosunku 13:7. **Fakt, iż Włosi potrafili zdobyć siedem bramek, wskazuje, jak słabe są nasze tyły.** Przede wszystkim, nasi bramkarze **zarówno Maciejko, jak i Przeździecki nie stoją na wysokości zadania.** W poszczególnych tercjach wyniki były następujące: 3:1, 6:3, 4:3.

Szwajcaria nadspodziewanie łatwo uporała się ze Szwecją. Na ogół oczekiwano, że Szwedzi będą twardym orzechem do rozgryzienia. Tymczasem **Szwajcarzy pokazali wysoką klasę gry** i znów odnieśli przekonywujące zwycięstwo, potwierdzając swe aspiracje do tytułu mistrza olimpijskiego.

W trzecim wreszcie spotkaniu, odbytym w dniu wczorajszym **Czechosłowacja wysoko pokonała Austrię.** Wynik tego spotkania 17:3 na korzyść Czechosłowacji.

Wyniki wczorajsze sprawiły rewolucyjny przewrót w tabeli. **Znów prowadzenie objęła Czechosłowacja,** głównie dzięki temu, iż Kanada pauzowała. **Polska zwyciężając Włochy, nagle znalazła się na piątej lokacie,** mając za sobą **Szwecję i Anglię,** która wczoraj miała wolny dzień. Zdobycie dwóch punktów na Włochach, przy jednoczesnej porażce Szwecji, mamy do zawdzięczenia ten awans.

Bez zdobytych punktów wciąż jeszcze pozostaje Austria i Włochy. Austria może liczyć w meczu z Włochami przynajmniej na dwa punkty, lecz Włochy za to nie mają już żadnych szans. Włochy rozpoczęły drugą setkę straconych bramek. Drugie miejsce co do ilości też przypada Polsce. **Bez porażek są nadal trzy czołowe zespoły: Czechosłowacja, Kanada i** Szwajcaria. Oto tabela.

	gier	pkt.	st. br.
1) Czechosłowacja	5	10	69: 14
2) Kanada	4	8	42: 2
3) Szwajcaria	4	8	44: 9
4) USA	4	6	63: 12
5) Polska	5	4	25: 63
6) Szwecja	4	2	13: 15
7) Anglia	4	2	12: 30
8) Austria	5	0	15: 47
9) Włochy	5	0	12:103

Dzisiaj, o ile warunki lodowe dopiszą, powinny się odbyć dalsze trzy spotkania. Zgodnie z programem, grać powinni — **Szwajcaria — Polska i Włochy — Anglia,** a poza tym odwołany wczoraj **sensacyjny mecz Kanada — Stany Zjednoczone.**

Buhl w Szczecinie

Trzech lekkoatletów traci HKS Bydgoszcz

Jeden z najlepszych sprinterów polskich, członek bydgoskiego HKS. Buhl otrzymał zwolnienie ze swego macierzystego klubu. Jak donoszą, BUHL przeniósł się na stałe do Szczecina i w związku z tym zmienia barwy klubowe. Buhl występować będzie w AZS (Szczecin).

Wraz z nim, dwaj inni najlepsi lekkoatleci HKS (Bydgoszcz), a mianowicie GRZANKA I NOWAK otrzymali również zwolnienie z tego klubu. Grzanka wstępuje do AZS w Olsztynie, a Nowak ma zasilić szeregi HKS (Wybrzeże).

Ustąpienie trzech najwybitniejszych zawodników poważnie osłabi sekcję lekkoatletyczną bydgoskiego HKS, który, jak wiadomo, w ub. roku zdobył drużynowe mistrzostwo Polski w lekkiej atletyce.

Dwa mecze w ringu

ŁKS - Zjednoczone i Victoria - Filmowiec

W piątek dnia 6 lutego rb. o godz. 19-ej, w sali KP Zjednoczone, ul. Przędzalniana 68, odbędą się towarzyskie zawody pięściarskie pomiędzy drużynami ŁKS — KP Zjednoczone. Celem spopularyzowania sportu pięściarskiego Zarząd KP Zjednoczone zdecydował obniżyć ceny biletów wstępu do 30, 50 i 80 zł,

*

W sobotę dnia 7 bm. w sali przy ul. Kilińskiego 2 młoda drużyna Victorii rozegra ostatni swój mecz w kl. B z drużyną KS Filmowiec. Początek zawodów o godz. 19-ej.

Treningi piłkarzy

PZPN przygotowuje reprezentantów

Program spotkań międzynarodowych zakrojony przez PZPN na szeroką skalę wymaga odpowiedniego przygotowania piłkarzy. Pierwszy mecz międzypaństwowy czeka naszych reprezentantów już na początku kwietnia. Będą to zawody z BUŁGARIĄ, i to w dodatku wyjazdowe. Termin jest wczesny, wcześniej też należy rozpocząć przygotowania i treningi.

Zarząd PZPN postanowił, że począwszy od 1 marca do 20 marca wyznaczeni zawodnicy reprezentacyjni mają odbywać pod opieką kapitana związkowego danego okręgu, oraz referenta wyszkoleniowego, treningi dwa razy w tygodniu.

Przed wyjazdem do Bułgarii uruchomiony będzie kilkudniowy obóz. Praca na nim rozpocznie się 30 marca. Następny obóz treningowy odbędzie się przed meczem POLSKA — CZECHOSŁOWACJA, oraz meczem POLSKA — DANIA. Wreszcie postanowiono też stworzyć, począwszy od 11 lipca, przedolimpijski obóz treningowy, który potrwa do Olimpiady.

Zeznał pod przysięgą

Markocki, koronny świadek KKS (Poznań)

W Krakowie odbyła się rozprawa sądowa, na której składał zeznania koronny świadek KKS (Poznań)) — Markocki.

Na niego to powoływał się KKS w proteście zgłoszonym w sprawie weryfikacji meczu z Polonią świdnicką, twierdząc, że w drużynie dolnośląskiej grali gracze z innych klubów pod fałszywymi nazwiskami.

Markocki zeznał pod przysięgą i podał do protokółu sądowego nazwiska tych tajemniczych zawodników.

Nowy Zarząd

W dniu 3-go lutego br. odbyło się Walne Zebranie Sekcji Pięściarskiej KP Zjednoczone, na którym wybrano nowy zarząd sekcji w następującym składzie:

Kierownik sekcji — Ćwiek Zdzisław
Z-ca kierownika — Szczapiński Jan
Sekretarz — Miller Edward
Skarbnik — Sapota Henryk
Gospodarz — Kargier Antoni.

Trenerem sekcji jest w dalszym ciągu ob. Cyranek Józef. Treningi odbywają się we wtorki i piątki każdego tygodnia w godz. od 19-ej do 21-ej w klubie KP Zjednoczone, ul. Przędzalniana 68.

Podziękowanie

Zduńsko - Wolski Klub Motocyklowy składa tą drogą serdeczne podziękowanie Organom Milicji Obywatelskiej pow. sieradzkiego oraz Komisariatowi w Zduńskiej Woli za wykrycie skradzionych członkom naszego klubu motocykli, oraz zlikwidowanie szajki złodziei, którzy byli plagą naszego miasta i okolicy.

Szczególne podziękowanie składa Zarząd Klubu Ob. Ob. por. por. Komendantowi Powiatowej Milicji w Sieradzu Pawlicy i Komendantowi Komisariatu Milicji Obywatelskiej w Zduńskiej Woli Białasowi, za ich dzielną postawę przy zwalczaniu elementów przestępczych.

Zarząd Zduńsko-Wolskiego Klubu Motocyklowego.

Na macie i ringu

Udana wyprawa zapaśników Milicyjnego K. S. do Poznania

Sekcja zapaśnicza łódzkiego Milicyjnego KS gościła w ub. niedzielę i poniedziałek w Poznaniu, gdzie odniosła nielada sukces.

W pierwszym dniu zawodów *przeciwnikiem łodzian była K.S. Unia.* Spotkanie to zakończyło się *zdecydowanym zwycięstwem drużyny Milicyjnej KS. w stosunku 6:2.*

Jedynie *Bednarek w wadze muszej i Łazarski w koguciej wygrali swe walki na punkty,* pozostali natomiast: *Ignaszewski, Kawał, Matusiak, Rasała, Lenart i Jałkiewicz rozciągnęli na łopatkach swych przeciwników.*

W drugim dniu zawodów przeciwnikiem łodzian był *silny zespół ZZK* (Poznań). Tym razem *Milicyjny K.S. osiągnął tylko wynik remisowy 4:4,* ale należy przy tym zaznaczyć, że *skład drużyny był nieco słabszy,* a to na skutek kontuzji doznanych przez *Kawała i Rasałę,* którzy w tym meczu nie brali już udziału.

Punkty dla łodzian w meczu tym zdobyli: w muszej Bednarek, w koguciej Łazarski, w półśredniej Matusiak, w średniej Lenart. Zawody były dość sprawnie zorganizowane, frekwencja widzów znaczna.

Stale krzywdzeni

Dziwny zwyczaj usprawiedliwiania naszych porażek

Eskapada budapeszteńska przyniosła nam same porażki. Przegrali bokserzy, koszykarze, siatkarze, przegrały również florecistki. Bokserzy podreperowali nieco swą reputację w drugim spotkaniu, w którym wywalczyli wynik remisowy. Jedyne zwycięstwo udało się uzyskać drużynie siatkówki w meczu z reprezentacją Jugosławii. Na ten sukces liczono najmniej, gdyż w skład drużyny polskiej weszli... koszykarze.

Bokserzy narzekają na sędziów węgierskich, twierdząc, że wybitnie ich pokrzywdzili. Możliwe, że punktowi bardziej przychylnie oceniali wyczyny bliższych ich sercu pięściarzy węgierskich, ale utarł się u nas zwyczaj przypisywania winy za doznane niepowodzenia różnym pobocznym czynnikom, zawsze szukamy przenajróżniejszych usprawiedliwień, zawsze też znajdzie się jakieś wytłumaczenie i to bez względu na to kto był naszym przeciwnikiem.

Czyżby aż tak niechętnie nastrojona była zagranica do naszych sportowców?

Wprost wierzyć się nie chce, ażeby to była prawda. Z drugiej strony trudno posądzać autorów naszych porażek o to, że nie znają się na rzeczy, gdyż napewno mają tak samo dobrze wyszkolonych sędziów.

Pozostaje więc jedno: musimy lepiej przygotowywać się do różnego rodzaju występów zagranicznych i bardziej krytycznym okiem oceniać własne umiejętności. Unikniemy przez to nie jednego przykrego rozczarowania i przestaniemy posądzać naszych przeciwników o stronnicze nastawienie. Będzie to dużo zdrowsze dla naszych stosunków międzynarodowych niż ustawicznie przypisywanie winy każdemu tylko nie sobie.

BOKSERZY

na ringach łódzkich

W towarzyskim spotkaniu pięściarskim zmierzyły się drużyny ZKS. ODZIEŻ — KP. Zjednoczone. Drużyna pięśmiarska „Odzieży" debiutowała w ringu. Był to jej pierwszy oficjalny mecz.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem KP. Zjednoczone 16:0. Porażka ta nie świadczy bynajmniej źle o debiutujących pięściarzach „Odzieży", gdyż chłopcy spisywali się nieźle. Trudno. przeciwnik był bardziej doświadczony i tej przewadze przeciwstawiono tylko dobre chęci i ambicję.

Do najciekawszych walk należało spotkanie Morawski — Kałużny w kategorii piórkowej. Z decyzją sędziów, przyznającej zwycięstwo Morawskiemu, większość widowni nie mogła się pogodzić Kałużny przynajmniej na remis zasługiwał.

Pięściarze „Odzieży" wykazali wielką ambicję i to pozwala żywić nadzieję, że następne spotkania przyniosą im lepsze wyniki.

* *

W sali Wł. Zw. K. S. „Victoria" odbyły się towarzyskie zawody bokserskie między drużyną RKS. „Concordia" Piotrków a Wł. Zw. K.S. „Victoria". Zwycięstwo odniosła młode drużyna łódzka. Wyniki walk były następujące:

waga musza: Anielak (V) pokonał wysoko na punkty Witkawskiego (C)

waga piórkowa: Paliwoda (V) przegrał na punkty po dramatycznej walce z Borowskim (C).

waga lekka: Stefaniak (V) zwyciężył na punkty Maciejczyka (C)

waga pół średnia Ratyński (V) zwyciężył na punkty Pietruszewicza (C)

W drugiej parze: Offman (V) przegrał na punkty z Basiarkiem (C).

waga średnia: Gnacikowski (V) zwyciężył na punkty po ciekawej walce Ścibuta (C)

waga pół-ciężka: Kubasiewicz (V) znokautował w II-ej rundzie Wojnarowskiego (C)

waga ciężka: Urzędowicz (V) zwyciężył wysoko na punkty cięższego o 10 kg. Pełkę (C).

Finały siatkówki

HKS (Łódź) wyjeżdża do Krakowa

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Krakowie zawody finałowe o mistrzostwo Polski w siatkówce żeńskiej. W zawodach tych weźmie udział zespół łódzkiego HKS, a obok niego dwie drużyny warszawskie AZS i SKS, oraz Beskid (Andrychów).

Uwaga pływacy!

Zryw zwołuje zebranie sekcji

W czwartek 5 lutego o godzinie 17-ej odbędzie się zebranie wszystkich członków Sekcji Pływackiej w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiego 82. Omawiana będzie sprawa udziału w mistrzostwach okręgu.

Obecność obowiązkowa.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19-tej aktualna sztuka francuska o potężnym napięciu emocjonalnym „Noce gniewu" A. Salacrou.

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 19,15 tryskające humorem widowisko „Damy i Huzary" Al. Fredry.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś próba generalna. W sobotę 7 lutego premiera komedii Moliere'a „SZKOŁA ŻON" w reżyserii Bohdana Korzeniewskiego, w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. Rolę Arnolda gra Jacek Woszczerowicz, w innych rolach wystąpią: Zofia Mrozowska i Halina Gluszkówna, Hanna Bielicka i Ewa Szumańska, oraz Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Michał Melina, Ludwik Tatarski, Adam Mikołajewski i Tadeusz Schmidt.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel.: 123-02.

.180r

TEATR „SYRENA". — Dziś i codziennie o godz. 19,30 program satyry politycznej p. t. „WGLĄD w RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY". Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel.: 272-70 Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

1179r

OSTATNIE DNI „WIELKIEGO MECZU"

Obecny pełen humoru program „OSY" już za kilka dni schodzi ze sceny. W pełnych próbach znajduje się nowa rewia „OSY" pt. „Coś się zaczyna". Miłośnicy tego nowego teatrzyku otrzymają dwie godziny śmiechu i niefrasobliwej satyry oraz wiele atrakcji artystycznych. Na czele programu kapitalny A. Dymsza w nowych piosenkach oraz orkiestra braci Łopatowskich.

1078k

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243.

codziennie o godz. 19,15 w niedzielę i święta o godz. 15,30 i 19,15 „NITOUCHE" operetka w 4 aktach. Przedsprzedaż biletów w Związku Plastyków ul. Piotrkowska 102. W niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 11-tej.

Dla świata pracy 50 proc. zniżki w dnie powszednie. 812r

Kina

ADRIA — „Podejrzenie".
BAŁTYK — „Niepotrzebni mogą odejść".
BAJKA — „Rywal Jego Królewskiej Mości"
GDYNIA — „Jasne Łany".
HEL — „Znachor".
MUZA — „Gospoda Świąteczna".
OŚWIATOWE — Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — „Wieczna Ewa".
PRZEDWIOŚNIE — „Skarb Tarzana".
ROBOTNIK — „As wywiadu".
ROMA — „Nieuchwytny Schmith".
REKORD — „Znak Zorro".
STYLOWY — „Na tropie zbrodni".
ŚWIT — „Szczęśliwa 13-tka".
TĘCZA — „Na tropie zbrodni".
TATRY — „Noc grudniowa".
WISŁA — „Mężczyźni w jej życiu"
WOLNOŚĆ — „Symfonia Pastoralna".
WŁÓKNIARZ — „Wieczna Ewa".
ZACHĘTA — „Kulisy Wielkiej Rewii".

1181k

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO I GALANTERYJNEGO Nr 4
Łódź, ul. Gdańska 47

zaangażują:

1 **pracownika** na stanowisko Komisarza Oszczędnościowego — **TECHNIK WŁÓKIENNICZY**

1 **pracownika** na stanowisko Kierownika Pracy i Płacy — **TECHNIK WŁÓKIENNICZY**

1 **pracownika** w charakterze **REFERENTA** planowania posiadającego znajomość pracy w tej dziedzinie.

Podania z życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym przy ul. Gdańskiej 47. 842g

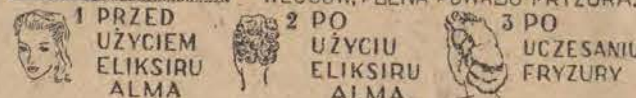
3.000 zł DZIENNIE

można łatwo zarobić po przeczytaniu broszury p.t. „FABRYKANT DOMOWY" Ta naukowa książeczka zawiera cały szereg przepisów produkcji zwykłym, domowym systemem wyjątkowo pokupnych artykułów. Cena wraz z przesyłką pocztowa zł. 360.—, które należy wpłacić na konto P.K.O. Nr I-6752 Ryszard Włodarczyk. Wydawca nasz ma wszystkiego tylko 10.000 egzemplarzy, toteż każdy, komu zależy na znalezieniu się w tym szczęśliwym gronie, proszony jest o zamawianie zaraz dzisiaj jeszcze. Podać dokładny swój adres na blankiecie. 1298k



KAŻDA ONDULACJA JEST ZBYTECZNA MAGICZNE DZIAŁANIE Eliksiru „ALMA"

ZARAZ PO UŻYCIU PRZEPIĘKNE LOKI, NIEOGRANICZENIE TRWAŁE, WSPANIAŁE FALE ONDULOWANYCH WŁOSÓW, PEŁNA POWABU FRYZURA.



Cena 150 zł., 3 flaszki 300 zł. Ilość towaru jest ograniczona, zamawiajcie zaraz dzisiaj jeszcze. Adresujcie: W. Penchak & Co, Warszawa, skr. poczt. 68. Uwaga: płaci się przy odbiorze. 1299b

Gwarancją urody Vitamat krem matowy
Najlepsza w smaku Vitamidont pasta do zębów
POZNAŃSKIE LABOR. CHEMICZNE 1066k

Nitro LAKIERY we wszystkich kolorach szpachlówkę rozpuszczalnik PASTĘ do polerowania poleca **„FARBOCHEMIA"** Łódź, ul. Narutowicza 24 — tel. 214-30

CZYTAJCIE CZASOPISMO „KOBIETA" do nabycia w każdym kiosku 1075b

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi zaangażuje inżyniera rolnika.

Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione.

Oferty składać do dnia 20 lutego rb. Łódź ul. Pabianicka 47.

Łódź, dnia 3 lutego 1948 roku.

DYREKCJA MIEJSKICH MAJĄTKÓW ROLNYCH w Łodzi

499k

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii, przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33. przyjmuje: 2 — 6. 1182k

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria Narutowicza 4. tel.: 260-92. 105k

Dr. TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. 1211k

Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych Kopernika 6 — 5, tel.: 186-00

Dr. ŚWIĘCIŁO choroby kobiece. Zawadzka 38. 3—6. 984k

Dr. OLĘDZKI choroby skórno-weneryczne. Żeromskiego 41—1 3 — 6. 1146k

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel 257-23. 11k

Dr. LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, 8 — 10, 4 — 6. Daszyńskiego 6 tel.: 101-50 1214k

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórne - weneryczne. 1 Maja 3. 8 — 10. 4 — 7. 31k

Dr. DOLIŃSKA choroby dzieci, Narutowicza 6. tel: 208-76 77k

Dr. PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy. 3 — 5. Zawadzka 6. 1212k

DOKTÓR REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południowa 26 druga — siódma 61k

Dr. KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne. 7 — 10. 3 — 7; Piotrkowska 106. 496k

DOKTÓR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne. 8 — 10. 5 — 7. Nawrot 8. 41k

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, choroby skórno - weneryczne. Piotrkowska 157 3 — 6 71k

Dr. PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35. 3 — 6. 691g

Dr. KOWALSKI ANATOL; skórno - weneryczne, 2 — 7 Piotrkowska 175 593g

Dr. BILIŃSKI — choroby serca 11 — 14 Legionów 3. 1295g

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 18 — 20

Dentyści

LEKARZ DENTYSTA Zofia Balicka Moniuszki 11 II p. tel. 151-15. 1149k

LECZ. ZĘBÓW pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8. 1158k

Akuszerki

AKUSZERKA ŁAGOWSKA Irena przyjmuje Zachodnia 52. tel.: 151-76 1054g

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. 16g

Kupno — sprzedaż

STANIOL — CYNFOLIE zakupi w każdej ilości „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00 1185k

ŁOŻYSKA KULKOWE, rolkowe, silniki elektryczne; kupno-sprzedaż, inż. Walentynowicz. T. Szweycer i S-ka. Kościuszki 32 tel.: 219-18. 1147k

SREBRO w każdej postaci kupuję. M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, telefon: 120-66 729k

ORANŻADY, wody stołowe, lemoniady, poleca „Chabeso". Łódź. Daszyńskiego 91. 624k

WŁOSIANKĘ poleca najtaniej wytwórnia włosianki „Promień", Łódź. Sienkiewicza 63

MEBLE najtaniej gotowe i na zamówienie w firmie Izdebski Piotrkowska 31 w podwórzu. 396k

KOZETKI, tapczany, kanapy gotowe na składzie, Żdziaszek, Napiórkowskiego 5. 1205k

MEBLE kuchenne pojedyńcze i całe komplety własnej wytwórni. Napiórkowskiego 54, (róg Kilińskiego) Staś 1203

TAPCZANY, otomany, leżaki, fotele, krzesła; robota solidna, ceny umiarkowane poleca: Przeździecki. Kilińskiego 163. 1221k

KONFEKCJĘ damsko-męską i dziecinną poleca w dużym wyborze po cenach konkurencyjnych. G. Grynszpan i S-ka. Łódź, Narutowicza 25 Hurt —Detal. 980k

HIGIENICZNE tapczany. Piotrkowska 207. Tapicer. 1130k

ZEGAREK — srebro, złoto kupuje „Omega" Piotrkowska 4. Poleca: gwarantowane wyroby złote — srebrne 139k

ŁADOWANIE reperacje akumulatorów wszelkiego typu poleca własnej konstrukcji do każdego samochodu Specjalne akumulatory Ługowe (żelazo niklowe) do telefonów. zegarów elektrycznych „Akumulator" Łódź Andrzeja 29 tel.: 165-25. 155k

MEBLE, sprzedaż — kupno, zamówienia — zamiany. Piotrkowska Nr 275 (Sklep Golar i Biernacki). 1301k

MASZYNA do pisania „Continental" natychmiast okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Biuro Reklam i Ogłoszeń „Prasa" Piotrkowska 55. 1335b

SPRZEDAM radio 5 lampowe. Wschodnia 18, lewa oficyna II p. 1265g

KUPIĘ maszynę do robienia swetrów, 8 lub 7. Suwalska 9 — 9. 1269g

MOTOCYKL z koszem kupię, tel.: 144-28. 1271g

WILCZKA 5 miesięcy sprzedam. Piotrkowska 22 — 4. 1277g

OKAZYJNIE sprzedam parę łóżek, dwa stoliki nocne, toaletę, szafę kuchenną, patefon. Oferty „Dobry stan". 1279g

SPRZEDAM radio 2 lampowe, Łęczycka 76 m. 5. 1280g

SPRZEDAM maszynkę saneczkową tanio z zapasem igieł. Pabianice ul. Puławskiego 1. 1283g

SPRZEDAM maszynę szteperską. Pabianice Armii Czerwonej 61, m. 6 1 piętro. 1286g

LAUDO, Puszory, motory 220 — 380 5,5 kn. i 2 kn. sprzedam; wiadomość: Rzgowska 140 1284g

SPRZEDAM domek murowany, wiadomość Wschodnia 16 — 25, lewa ofic. I wejście. 1294g

Różne

BRYCZESY, spodnie, szyje specjalista. Fronczki Piotr, Piotrkowska 220. 1143k

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Zbieracz" Łódź, Daszyńskiego 80 tel.: 179-69 prowadzi szarpanie wełny, bawełny oraz zbiornice odpadków surowcowych. 663k

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, podnoszenie oczek Jadwiga Szolinowa, Piotrkowska 30. 1220k

PRZYBŁAKAŁA się suka wyżeł, brązowa. Odebrać Gromadzka 6 m. 1. 1276g

PRZYBŁĄKAŁ się piesek mieszaniec terier. Odebrać: Jaracza 36a m. 8. 1282g

PRZYBŁĄKAŁ się pies biały duży uszy czarne. Piotrkowska 261 — 1. 1289g

PANI w towarzystwie Pana, która 2. II. o 12 w południe przed Grand Hotelem podniosła z chodnika zgubioną drogocenną pamiątkową broszkę, proszona jest o zwrot za wynagrodzeniem. Pawłowscy, Radwańska 25 — 3. 1306k

ZAGINĘŁA suka rasy seter, jasno żółta. Odprowadzić za wynagrodzeniem Gdańska 20 m. 16. Ostrzega się przed kupnem. 1308g

ZGINĘŁA suczka foksterier biały. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Narutowicza 18 Borucki. 1310g

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk mieszaniec ciemny. Odebrać Łagiewnicka 135. 1313g

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny kudłaty. Odebrać Kilińskiego 39 — 7. 1322

PRZYBŁĄKAŁ się pies spaniol biały, brązowe łaty. Odebrać można. Kasztelańska 22, Arturówek. 1323g

24. I. 48 zginął pies żółty, pierś i podbrzusze białe włos długi. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Karolew ul. Gwiazdowa 4. 1324g

Zaofiarowanie pracy

POMOCNICA domowa z referencjami potrzebna. Warunki dobre. Śródmiejska 28—7 1326g

POTRZEBNA pomoc domowa. Wschodnia 34 — 10. 1268g

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość: Nawrot 11 Kwiecień. 9 — 5. 1278g

RZĄDCA domu potrzebny. Oferty sub. „Odpowiedzialny". 1281g

PODRĘCZNA do sukien potrzebna. Narutowicza 47, firma Mazurkiewicz. 1284g

POTRZEBNA bufetowa restauracyjna Gdańska 123 — 7, od godz. 12 — 16-tej. 1285g

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami. Próchnika 12 — 28 4 — 6. 1291

POTRZEBNA pomoc domowa. Zachodnia 34 — 14. 1296g

POTRZEBNY chłopiec do terminu. Zgłoszenia Wytwórnia szczotek Nawrot 1a. 1300k

POTRZEBNI chłopcy od 16-tu do 20-tu lat do nawijania nici na szpule. Zgłaszać się w godz. od 10-ej do 12-ej Kozakiewicz i S-ka, ul. Więckowskiego 22. 1305k

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz Mielczarskiego 33 — 13 parter, prawa oficyna. Zgłaszać się od 4 pp. 1320g

Nauka

SZKOŁA Krawiecka Instytutu Przem-Rzem przyjmuje zapisy na kursy kroju męskiego — damskiego — Jaracza 14 1187k

SZKOŁA samochodowo-Motocyklowa przyjmuje zapisy do dnia 9 bm. Łódź, Wólczańska 27. 1327g

Lokale

ASYSTENT Uniwersytetu poszukuje przyzwoitego pokoju, może być nieumeblowany, najchętniej w okolicach ul. Narutowicza. Wiadomość: telefon 132-64. 1302k

Poszukiwanie pracy

SIŁA wykwalifikowana samodzielna przyjmie pracę przy dziecku do lat trzech. Oferty „Anna". 1288g

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO bezpłatne bilety kolejowe Nr 743 na rok 1948. Dybalski Piotr. Kolumna. 1336k

ZAGUBIONO legitym. uczniowską gimnazjalną na nazwisko Lesner Józef. 1333g

ZGUBIONO książeczkę wojskową i odcinki zameldowania na nazwisko Mysera Józef. 1332g

ZGUBIONO teczkę z książkami meldunkowymi i legitymację tramwajowa. Uczciwy znalazca proszony o zwrot. Tramwajowa 13 m. 20. 1331g

ZAGUBIONO kartę rejestr. RKU — Turek na nazwisko Kosiński Józef oraz zwolnienie ze służby wojskowej na nazwisko Kosiński Jan. 1329g

SKRADZIONO książeczkę wojskową, leg. Zw. Zaw. na nazwisko Miller Antoni. 1328g

ZAGUBIONO legitym. PPR na nazwisko Słowik Władysław. 1325g

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni. Wardziński Stanisław, Limanowskiego 90. 1267g

ZAGUBIONO legitym. tramwajową żółtą. Fornalczyk Jan Napiórkowskiego 22. 1272g

ZAGUBIONO legitym. tramwajową niebieska Helena Świątek, Limanowskiego 116. 1275g

ZAGUBIONO kartę RKU Pinczów nr. 1520 Baran Hieronim, Lasocin koło Włoszczowej. 1274g

ZAGUBIONO dowód osobisty. Matecki Józef, Żydowska 24. 1290

ZAGUBIONO dwie palcówki, metrkę urodzenia, akt rejentalny oraz inne dokumenty. Lewandowski Andrzej i Bronisława. Budziszyńska 40. 1292g

ZAGUBIONO legitym. Zw. Zaw. legit. członkowską PSS na nazwisko Matusiak Stanisława. 1307g

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, 2 legit. tramwajowe i książeczkę z Ubezpieczalni. Flis Stanisławy, Kopcińskiego 85. 1309g

ZAGUBIONO kartę rejestr. RKU — Łódź, metrykę urodzenia, akt ślubu. Nowak Tadeusz. 1311g

ZAGUBIONO dowód kolejowy 829680 oraz bilety, kartę rejestr. RKU — Sieradz. Wieczorek Wacław, Karsznice. 1312g

ZAGUBIONO dowód kolejowy 863123 na nazwisko Wiśniewska Wacława, Zduńska Wola, ul. Wodna 19. 1314g

ZAGUBIONO legitym. tramwajową żółtą na nazwisko Chojnacki Władysław. 1315g

SKRADZIONO palcówkę na nazwisko Michalak Maria. 1316g

ZAGUBIONO legitym. fabryczną, legit. tramwajową żółtą, legit. Zw. Zaw. Wachowski Roch. Franciszka 19. 1317g

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Styczyński Zygmunt. 1318g

ZGUBIONO książ... czkę z Ubezpiecz... na nazwisko Wo... Henryk. 13...

SKRADZIONO do... PKP na nazwisko ... darczyk Józefa, ... luszki. 13...

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI Adres Redakcji i Administracji: Łódź ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50, Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
D—018790
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 119-66.
Prenum. miesięczna zł. 100.— kwartalna zł. 270.—. Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Żwirki 17 P. K. O. Nr. VII — 1331.